

№ 125.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Erazma B.  
Wt. św. Franciszka.  
Sr. św. Bonifacego B.  
Czw. **Boże Ciało**.  
Piąt. św. Roberta Op.  
Sob. św. Maksyma B.  
Niedz. św. Pryma.

Wschód słońca godz. 3 m. 47  
Zachód słońca godz. 8 m. 09  
Długość dnia godz. 16 m. 22  
Przybyło d. godz. 8 m. 49

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 3 czerwca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

## Ogród koncertowy i Variété artystyczne „MANTEUFFEL”

Dziś i codziennie

# Koncert i Przedstawienie

tylko pierwszorzędných sił artystycznych.

Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Początek przedstawienia o godzinie 9 wieczorem. Wejście 55 kop. Stolik rezerwowany 1 rub. 1827

Kapelmistrz: R. Antonius.

Dyrekcya: M. Berman.

**Spieszcie!** The Bio-Express Zielona 2. **Spieszcie!**

Tylko dziś można zobaczyć arcydzieła kinematograficzne

Nad program na żądanie publiczności

1853

**Podróż do bieguna północnego**

Fantastyczna podróż na aerobusie w roku 2000. Arcydzieło sztuki kinematografu.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

**CAMPEADOR**  
PARFUM ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD. PARIS

2418

Piekarnia Nowa A. L. Nowy Świat 68

nabyła na wyłączną własność prawo wyrabiania specjalnego chleba i sucharków dla dyabetyków (chorych na cukrzyce) p. n. „KLEBON” podług przepisu prof. F. X. Kleinpetera w Wiedniu. Klebon sprzedaje się za pozwoleniem Urz. Lek. m. W. w sklepie głównym piekarni Nowej, Nowy Świat 68, w specjalnym hygienicznym opakowaniu, opatrzonym marką fabryczną, oraz podpisem wynalazcy. 1767

**Zachęta.**

Trzeba się bawić, tańczyć, śpiewać,  
Wesołą minę mieć i gest,  
Bo jak się nudzić i poziwać,  
Kiedy Szustowa komiak jest.

1271

## Powstanie w Albanii.

W Albanii znowu wybuchła rewolucja. Wiadomość ta wywołała w Europie wrażenie większe, niż zwyczajnie, ponieważ wobec niezmiernie niepewnych stosunków, jakie wytworzyła na Bałkanach wojna włosko-turecka, powstanie albańskie może łatwo stać się wstępem do takich wypadków na półwyspie bałkańskim, które zamącą spokój całej Europy, wystawiając go na próbę w najwyższym stopniu niebezpieczną.

Powstanie obecne przejawiało się już aż w 4 równocześnie ważnych punktach: w Ipeku, Diakowie, Debrze i Prisztinie. W okolicy tych miast oddziały powstańcze stoczyły już krwawe walki z wojskami tureckimi, poczem cofnęły się w niedostępne góry, celem dalszego formowania się i wzmacniania. W okolicach, objętych powstaniem, ogłoszono stan wojenny. Dowódca zaś wojsk tureckich, konsystujących w Albanii, generał Izmail Fazil-pasza, sam albańczyk, udał się na teren powstania z poleceniem jaknajszybszego stłumienia całego ruchu.

Obecne powstanie jest właściwie tylko dalszym ciągiem tej uporczywej walki, którą prowadzą albańczycy z rządem konstytucyjnej Turcji o swoje prawa narodowe i reformy ekonomiczno-socjalne. Zaraz w kilka tygodni po przewrocie antyhamidowskim w Konstantynopolu, wybuchło w Albanii pierwsze powstanie, które objęło jednak terytorium stosunkowo niewielkie w okolicy miasta Lumy, w wilajecie uskiubskim. Dla stłumienia powstania wysłano generała Dżawida-pasze, który utopił je rzeczwiście w morzu

krwi, mordując i paląc. Ta energiczna metoda miała ten skutek, że w kilka miesięcy po osłabnięciu przy jej pomocy „uspokojeniu” wybuchło nowe powstanie, ale już znacznie silniejsze i większe. Misyę stłumienia go otrzymał tym razem generał Szeftet Torgud-pasza, który, nauczony doświadczeniem swego poprzednika, postępował już łagodnie, to jest kazał wieszać bez poprzednich tortur i nie pozwalał mordować kobiet i dzieci...

Walka z tem powstaniem trwała kilka miesięcy i przeistoczyła się w prawdziwą wojnę. Rząd turecki musiał na terytorium albańskim skoncentrować bardzo znaczne stosunkowo siły wojskowe i zdobywać nimi dosłownie górę po górze. Mimo tych trudności i mimo niestęchanego męstwa albańczyków, nowoczesna broń, szybkostrzelne armaty i karabiny maszynowe uczyniły swoje — drugie powstanie albańskie zostało stłumione. Pacyfikacja zaś ludności poszła tak daleko, że władze tureckie odebrały albańczykom około 400,000 sztuk broni palnej, co prawda samego rupiecia starego i niezdatnego do użytku, ponieważ dobre karabiny przewidują albańczycy zdołali pochować na — czarną godzinę, która też rzeczywiście niebawem nadeszła...

Oto bowiem w niespełna ośm miesięcy po tem drugim powstaniu wybuchło — trzecie... Powstał tym razem waleczny malisorowie, część mirdytów i albańczycy wyznania katolickiego. Powstanie ich sprawiło Turcyi kłopotu tem więcej, że tym razem strona międzynarodowa powstań albańskich wyszła już na jaw bardzo wyraźnie. Powstanie to popierała przede wszystkim, za poduszczeniem Włoch, przygotowujących się właśnie do wojny — Czarnogóra. Później zaś na rzecz powstańców zainteresowała Rosya, po niej także i Austria.

Pod wpływem rad tych mocarstw, rząd turecki zastosował wobec albańczyków taktykę pojednawczą. Na pole Kosowe udał się sam sułtan, który, pomodliwszy się nad grobem Murada wielkiego, odczytał uroczyste program reform, które rząd turecki dla Albanii wprowadzić postanowił. Ze swej strony notablowie albańscy zaprzysięgli sułtanowi wierność i miłość.

Prowizoryczne i paliatywne reformy, które tak uroczyste przyrzeczono, częścią wcale nie

zostały wykonane, częścią zaś wykonano je tylko dla katolickich malarzów, którymi szczególnie gorąco opiekuje się Austria. Ta nieakuratność w dotrzymaniu obietnic, tudzież nierówne traktowanie wszystkich albańczyków wywołały nowe niezadowolenie. Na zebraniu albańczyków mahometańskich, które wkrótce potem odbyło się w Argirokastron, sformułowano zupełnie analogiczne zarzuty przeciw rządowi, domagając się dla wszystkich albańczyków takich praw, jakie już przyznano katolickim malarzom.

Zadania tego rząd turecki, pochłonięty obecnie tyłoma, tak niezmiernie ważnymi sprawami, nie mógł przeprowadzić, nawet gdyby był miał w tym kierunku dobrą wolę i chęć. Wskutek tego więc wybuchło obecnie czwarte z rzędu powstanie. Jeżeli rządowi turekiemu nie uda się go stłumić, to może ono istotnie stać się początkiem ogromnego pożaru na całych Bałkanach, który w mgnieniu oka zniszczy wszystkie przemysłne i kunsztowne konstrukcje, jakie stworzyli dyplomaci europejscy, celem obrony tamtejszego status quo.

Niebezpieczeństwo to jest tem większe, że nie może ulegać wątpliwości, iż powstanie obecnie znajduje bardzo gorące poparcie we Włoszech, które nie mogą postąpić inaczej, w ten sposób przynajmniej starają się zmusić rząd turecki do zawarcia niemożliwego dlań pokoju i odstąpienia Trypolisu.

## Walka z drożyzną.

Już niejednokrotnie dzienniki łódzkie pomieszczały różne projekty przeciwko drożyznie produktów spożywczych, która, jak wiemy, rośnie w zairważający sposób i daje się we znaki masom pracującym.

Ludzie dobrej woli oddawna widzieli to zło i usiłowali mu przeciwstawić Stowarzyszenia spożywcze. Ale stowarzyszenia te nie miały powodzenia i musiały likwidować swe sklepy. Przyczyną niepowodzenia była zupełna niezajomość spraw handlowo-kupieckich, brak doświadczenia i wadliwa organizacja tych spółek. Nadal więc dziesiątki tysięcy ludzi groszem krwawo zapracowanym muszą opłacać zbyt drogo najniezbędniejsze artykuły codziennego życia, przez pośredników dostarczane.

Jednakże nie powinniśmy dać już za wygraną i siedzieć z założeniami rękoma. Drożyzna w obecnej dobie stała się kwestyą najaktualniejszą, więc powinna zainteresować wszystkich tych, którzy przez nią są narażeni na większe wydatki.

Najradykałniejszym środkiem przeciwko wzmagającej się z dniem każdym drożyznie byłoby, według mego przekonania, zrzeszenie się sklepikarzy w celu założenia wspólnego składu, któryby dostarczał swoim członkom po cenach hurtowych wszelkich artykułów spożywczych, przez co by usunął cały szereg pośredników, stojących pomiędzy producentem a sklepikarzem. Bo każdy pośrednik, pełniący jaką funkcję w sprzedaży towarów, pobiera, zależnie od okoliczności, mniejszy lub większy haracz kosztem konsumentów. Sklep, nabywając towary drogo, musi je drożej sprzedawać.

Weźmy np. najniezbędniejsze produkty. Masło śmietankowe, hurtowa cena funta od 35 do 40 kop., sklep płaci od 48 do 52 kop. i zmuszony jest sprzedawać po 60 kop. funt. Mleko, hurtowa cena garnca od 18 do 20 kop., sklep płaci od 24 do 26 kop. i to często trafia się napół z wodą i innymi domieszkami, które szkoda zdrowia. Kartofle, hurtownie można dostać po 2 rb. do 2 rb. 50 kop. korzec, na rynku sprzedawano po 4 rb a nawet i więcej i t. d. Buraki, marchew, mąka, kasza i wogóle wszelkie zakupy hurtowe znacznie taniej robić można i taniej sprzedawać.

Nabywanie towarów hurtownie do sklepów spółkowych jest łatwe, nie wymaga nawet zbyt dużego składu, bo każdy członek posyła swój obśtalunek do zarządu, który zbiera większą ilość obśtalunków i sprowadza je wprost od wytwórców, a potem rozsyła pomiędzy członków.

Pragnąc wspólnego dobra i podniesienia drobnego handlu, musimy starać się o nabywanie towarów z pierwszych źródeł i oddawać je konsumentom po możliwie jak najniższych cenach. Więc bierzmy się do wspólnej pracy, łączmy się w jedną organizację, która stworzy wielki prze-

mysł handlowy, niezależny od różnych spekulantów.

Założenie wyżej wspomnianej spółki, która może przynieść korzyść tak sklepikarzom jak i ogółowi, nie przedstawia zbyt wielkiej trudności. Przypuśćmy, że zbiera się 300 sklepikarzy, którzy składają po 100 rb. Tak utworzą kapitał obrotowy w sumie 30,000 rb. Jako kooperatywa, mieliby także kilkanaście tysięcy kredytu. Przy takim kapitale zakładowym możnaby prowadzić swą działalność.

A więc zorganizować się dla legalizacji danego Stowarzyszenia z prawem przyjęcia ze sześciu delegatów od robotników i sześciu od inteligencji, z głosami doradczyimi. Przez to ogół miałby zaufanie i chętnie popierałby tę spółkę.

Spółka miałaby na celu nietylko wyłączną sprzedaż produktów spożywczych, ale wpłynęłaby dodatnio na jednoczenie się szewców, krawców, piekarzy, stolarzy i t. p. w oddzielne spółki rzemieślnicze. Byłoby pożądane, żeby zainteresowani i kompetentni zabrali głos w tej palącej kwestyi.

J. Kliglich.

## Non possumus.

W aktualnej i ważnej kwestyi wprowadzenia do nabożeństwa dodatkowego w kościele katolickim na Litwie i Rusi języka rosyjskiego Dwutygodnik Dyecezyalny, wychodzący w Wilnie, zabrał głos w artykule, zatytułowanym „Non possumus“.

Dwutygodnik słusznie podkreśla, że wszyscy niepowołani opiekunowie ludu białoruskiego, o który tu chodzi, zapomnieli się spytać tego ludu, czego on pod tym względem sobie życzy. A w sprawie, dotyczącej sumienia i czci Bożej, należy wysłuchać przede wszystkim głosu ludu białoruskiego.

„Lud ten, o którego duszę chodzi, dotychczas milczy, lecz uprzytomnijmy sobie te chwile, kiedy on przed laty czterdziestu wypowiedział swą wolę stanowczą, kiedy czynnie wystąpił z protestem i kiedy w obronie swych świątyń, snać do głębi duszy dotknięty w swych przekonaniach religijnych, znieważał nowatorów (księży rządowych, wprowadzających nowość: język rosyjski do kościoła) i omijał świątynie, których nie mógł obronić. I trwał on lat 40 bez ołtarza i posług kapłańskich, a nie szedł tam, gdzie się modlono w obcym dla niego języku i hołdowano nie religijnym ideałom. Wtedy to katolicki mieszkaniec Białej Rusi złożył egzamin dojrzałości na uświadomionego w swych prawach religijnych obywatela kraju“.

Pismo kończy przytoczeniem w języku łacińskim opinii w tej sprawie Stolicy Apostolskiej. Opinia ta, zawierająca dla duchowieństwa wskazówki postępowania, brzmi w przekładzie, jak następuje:

„Jeżeliby w jakiejś parafii wypadło wprowadzić język białoruski lub małoruski, ma to być zrobione na zasadzie żądania samych tylko parafian z tym jeszcze warunkiem, że, gdyby między duchowieństwem a wiernymi Kościoła powstała różnica, spór rozstrzygnie wtedy Stolica Apostolska“.

Dlatego to, konkluduje pismo „non possumus“ (nie wolno nam się godzić).

O ile, naturalnie nie będzie wśród duchowieństwa jakich Żylińskich, lub Sęczykowskich — dodajmy od siebie.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bratumila. Jutro Lutomija.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY“ (Rozwadowska 15), otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(x) W uroczystość Bożego Ciała suma w kościele św. Krzyża odprawiona będzie o godz. 10 rano, poczem rozpocznie się uroczysta procesja do ołtarzy, urządzonych na mieście.

W przyszłą niedzielę suma odprawiona będzie o godz. 9½. Tak w czwartek jak w niedzielę Msza św. o godz. 12½ odprawiona nie będzie.

(x) Związek zawod. pracowników piekarskich przypomina panom majstrom, jak również czeladnikom piekarskim, iż w myśl uchwały wspólnej komisji, zapadłej w dniu 1 stycznia 1911 r., aby uczcić święto Bożego Ciała, praca przed świętem skończy się w środę o godz. 6 wieczór, a rozpocznie się o godz. 6 wieczorem w czwartek.

(x) Hołd Prusowi. Ogrodnicy łódzcy urządzają mszę żałobną w poniedziałek dnia 17-go czerwca, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Krzyża, za spokój duszy s. p. Bolesława Prusa.

Na nabożeństwo to ogrodnicy zapraszają wszystkich, którzy pragnęliby wziąć udział w hołdzie dla Wielkiego Pisarza.

## KRONIKA.

(x) Rocznica. Jutro, we utroek d. 4 czerwca przypada czterdziesta rocznica od śmierci Stanisława Moniuszki, którego opery cieszą się nieślabnącym powodzeniem.

Godziłoby się, żeby nasze stowarzyszenia muzyczne uczciły pamięć znakomitego kompozytora odczytami i wykonaniem części Jego utworów, dobranej oopowiednio do sił miejscowych.

(h) Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Na mieście ukazały się wczoraj afisze wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Rysunek afisza jest bardzo coby obmyślony. Przedstawia on robotnika powracającego od pracy, a obok kobietę wieńczącą go. Z godeł cechowych zrobiono obramowanie, co ma wyobrażać charakter wystawy.

(x) „Tygodnik ilustrowany“ i „Świat“ ostatnie numery poświęciły pamięci Bolesława Prusa. Zajmujące artykuły o działalności zmarłego pisarza, a zarazem bogato ilustrowane portretami zmarłego i zdjęciami fotograficznymi z życia i pogrzebu Prusa składają całość wysoce sympatyczną.

(a) Wizyta. W ubiegłą sobotę przybył do Łodzi generalny superintendent pastor J. Bursche i dopełnił wizytacji parafii ewangelickiej w Nowosolny, powiatu łódzkiego. Wczoraj o godz. 6 wieczorem pastor Bursche powrócił do Warszawy.

(x) Z niedzieli. Wczoraj od samego rana był skwar godny czerwca. Nagle między godzinami 3 a 4 po południu, wiatr, jakby podniecony tym skwarem, zaczął wyprawiać szalone harce i podnosił co chwila gęste tumany kurzu na ulicach, zasypując oczy, nozdrza, usta i odzież przechodniów. Takie nieprzyzwoite zachowanie się wiatru spostrzegły litościwie chmury, które całą gromadą na niebieskie sklepienie wkroczyły, spuściły rzęsiłą ulewę i kurz przybiły do ziemi. Odtąd aż po dzień dzisiejszy pada z przerwami deszczek łagodny.

Mimo te przeszkody, liczne gromady łodziaków podążyły wczoraj do ogródków i na wycieczki zamiejskie, ażeby użyć pierwszej tego-rocznej prawdziwie ciepłej niedzieli.

(a) Z magistratu. W ubiegłą sobotę o godz. 6-ej wieczorem, w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta posiedzenie z udziałem radnych, na którym załatwiono sprawy następujące: postanowiono wyznaczyć specjalną komisję do oglądzin urządzonych w rzeźni miejskiej hermetycznie zamykanych dołów do składania odpadków i śmieci; po przyjęciu kosztorysu robót około urządzenia parkanu, okalającego park miejski przy ul. Cegielińskiej, w sumie rb. 1,500, przesłano go do zatwierdzenia rządu gubernialnego piotrkowskiego; uchwalono prosić obywateli pp. Zygmunta Rychtera, Edwarda Heimana i E. Gundelacha o przedstawienie

listy kandydatów na członków komitetu plantacyjnego przy magistracie; postanowiono przesłać do zatwierdzenia rządu gubernialnego piotrkowskiego kosztorys robót około budowy basenu do wody w ogrodzie miejskim przy ul. Mikołajewskiej, w sumie rb. 360; w końcu rozważano prośby zarządu szpitala żydowskiego, o wyasygnowanie wzorem lat poprzednich zapomogi w sumie rb. 4000 na ambulatoryum bezpłatne. Magistrat postanowił zredukować tę sumę do 2000 rubli.

(a) **Z komitetu giełdowego.** Łódzki komitet giełdowy wystąpił do władz kolejowych z podaniem o zniesienie dla szmat dezynfekowanych ograniczenia terminu trzymania na składzie i zrównania w tym względzie z innymi towarami na ogólnych warunkach, albowiem towar ten nie posiada ujemnych właściwości, wymienionych w § 84 Ustawy ogólnej rosyjskich dróg żelaznych, a powodujących zastosowanie ograniczeń, t. j. nie podlega łatwo psuciu się, nie potrzeba dlań specjalnych pomieszczeń względy sanitarne nie stoją na przeszkodzie, żeby go dłużej przechowywać, nie należy do towarów mało wartościowych, ani też nie przybywa w belach tak wielkich, któreby czyniły go niedogodnym dla umieszczenia w magazynach kolejowych.

Do wystąpienia w tej sprawie skłoniła ta okoliczność, że w ostatnich czasach coraz częściej sprzedawane są na stacjach przeznaczenia przez publiczną licytację nieodebrane w oznaczonym 7-dniowym terminie przesyłki szmat dezynfekowanych, przez co narażony zostaje handel na znaczne straty.

Łódzki komitet giełdowy w odezwie do departamentu dróg żelaznych zaznacza, że przytoczone wyżej przepisy stosują się do całej grupy 110 ogólnej taryfy, nie wyłączając szmat dezynfekowanych, które pod względem swych własności, nie powinny być identyfikowane z towarami wyszczególnionymi w drugim punkcie § 84 ustawy. Prócz wymienionych wyżej własności, szmaty dezynfekowane nie mogą być uznane za niedogodne dla dróg żelaznych pod względem pożarowym.

Z uwagi, że skrócony termin przechowywania szmat dezynfekowanych często przyprawia właścicieli towarów o znaczne straty, komitet giełdowy prosi departament do spraw dróg żelaznych — przesłać do rozpatrzenia ogólnego zjazdu przedstawicieli rosyjskich dróg żelaznych, projekt wyłączenia szmat dezynfekowanych z kategorii wyszczególnionych w przepisach towarów i zamieszczenia szmat w dziale towarów, do których stosowany jest ogólny termin przechowywania do 3 miesięcy (§ 90 ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych).

(a) **Z fabryki akc. Tow. L. Geyera.** Pogłoski, jakoby w fabryce akc. Tow. L. Geyera miała być w tych dniach praca ograniczona do 5 dni w tygodniu — okazały się bezpodstawne.

Jak się dowiadujemy, obecnie skutkiem licznych zamówień przywiezionych przez komwojażerów z Cesarstwa, składy gwałtownie opróżniają się z towarów i praca w fabryce musi być spótegowana, ażeby wydażyć z wyrobem zapasu towarów na termin.

(a) **Sprawy sanitarne.** Lekarze miejscowi stwierdzają, że w ostatnich czasach ludność robotcza zapada na choroby żołądkowo-kiszkowe. Zaburzenia te wywołane są głównie spożyciem nieświeżych wędlin.

Pożądanym byłoby ustanowienie energicznego nadzoru sanitarnego nad sprzedażą wędlin.

(a) **Rewizja patentów.** Do Łodzi przybył referent wydziału budowlanego izby skarbowej piotrkowskiej, p. L. Tułowski, delegowany przez prezesa tej izby, w celu dokonania rewizji patentów i świadectw handlowych we wszystkich przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych.

(a) **Z przemysłu.** Przyjechał do Łodzi jeden z głównych odbiorców towarów sukiennych — Paweł Mitrofanow, hurtownik moskiewski.

Dokonywa on licznych transakcyj w fabrykach miejscowych.

(a) **Nowe towarzystwo akcyjne.** Grono finansistów łódzkich zwróciło się do ministerium handlu i przemysłu z prośbą o zatwierdzenie ustawy Towarzystwa akcyjnego zakładu cementowego w Zawierciu.

Kapitał zakładowy wynosi półtora miliona bl.

(a) **Szczepienie ospy.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w biurze IV cyrkułu policyjnego (przy ul. Rozwadowskiej) odbywa się codziennie od godz. 3 do 4 po poł. bezpłatne szczepienie ospy ochronnej.

(a) **Z Muzeum nauki i sztuki.** Zarząd Muzeum otrzymał do swoich zbiorów autograf Strindberga. Jest to list znakomitego pisarza szwedzkiego, pisany do Stanisława Przybyszewskiego.

(x) **Koncert,** urządzony w lutym r. b. na rzecz sali zajęć dla niewidomych bez różnicy wyznania, dał dochodu 350 rb., które złożono w Banku kupieckim.

Tymczasowy komitet ma nadzieję, że z początkiem roku przyszłego sala będzie otwarta.

(h) **Ze szkoły handlowej.** Zapowiedziany na wczoraj popis gimnastyczny w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego nie doszedł do skutku z powodu niepogody. Odbędzie się on dnia 6 b. m.

(x) **Egzaminy.** W niedzielę dnia 2 czerwca o godzinie 10 i pół rano odbył się ostateczny egzamin na wieczornych kursach buchalterii. Istniejących przy Stowarzyszeniu pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej

W skład komisji egzaminacyjnej wchodził: kierownik kursów pan Stanisław Lipiński, specjalnie zaproszeni p. p. Edmund Brinkenhoff profesorowie J. Adamowicz i W. Bartelmus, następnie członek komisji rewizyjnej pan Edward Jezierski, oraz członkowie zarządu Stowarzyszenia p. p. prezes Franciszek Nechwill, Z. Fiedler, H. Hertzberg, C. Borysławski, Al. Tschepke i J. Wł. Lgocki.

Kursy rozpoczęły się 1 października r. z. i miały trwać do 1 maja r. b., jednak na specjalne żądanie uczestników przedłużono wykłady do końca maja.

Na początku kursy liczyły 35 słuchaczy i słuchaczek, w końcu maja pozostało 25, do egzaminu przystąpiło 19.

W czwartek dnia 30 maja odbył się piśmienny egzamin pod osobistym kierunkiem p. Stanisława Lipińskiego i w obecności kilku wyżej wymienionych członków zarządu Stowarzyszenia.

Pan Stanisław Lipiński przedstawił członkom zarządu 3 tematy do wyboru.

Wybrany temat miał za zadanie: otwarcie ksiązek, przeprowadzenie pewnej ilości transakcyj oraz zamknięcie ksiązek. Zużyty czas na rozwiązanie zadanego tematu wynosił minimum 2 godziny, maximum 3 i pół godziny.

Wczoraj zaś odbył się egzamin ustny w obecności członków komisji egzaminacyjnej.

Świadectwa z oznaczeniem wykazanych na egzaminach postępów uzyskali: Stefania Ast (dobrze), Zofia Libiszowska (celująco), Zofia Kun (dostatecznie), Zofia Talcman (dostatecznie), Marya Czernielewska (dostatecznie), Teofil Andrzejewski (celująco), Feliks Osikowski (dobrze), Stanisław Osuchowski (dostatecznie), Roman Kajzer (celująco), Edward Taborski (dobrze), Symforyan Kostkowski (dobrze), Władysław Stankiewicz (dostatecznie), Konstantyn Winnichowski (dobrze), Jan Wieczorek (dostatecznie).

(a) **Ze zgromadzenia felczerów.** Sprawozdanie za czas od 26 lipca 1911 roku do 6 maja 1912 roku z działalności zgromadzenia felczerów łódzkich wykazuje, że w lipcu r. z. gotówką w kasie było rb. 767 kop. 7, wpłynęło rb. 207. razem rb. 974 kop. 7, wydatkowano rb. 120 kop. 60.

Pozostało zatem rb. 853 kop. 47.

(x) **Zebranie.** Dnia 5 czerwca wieczorem, odbędzie się w lokalu pracowników handlowych nadzwyczajne zebranie w drugim terminie.

Na zebraniu tem będzie omawiana sprawa zmiany ustawy. Wobec tego zarząd prosi o liczny współudział członków.

(a) **Z sądów pokoju.** Sędzia pokoju 7-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał sprawę Bazylego Gordiejewa, strażnika, który w dniu 3 czerwca 1710 roku skradł z cekhausu i gabinetu naczelnika straży ziemskiej: 2 brauningi, 2 rewolwery systemu Smitha i Wessona, a prócz tego z biura tegoż naczelnika marki stempłowe i drobną kwotę pieniężną. Po dokonaniu kradzieży Gordiejew podał się do dymisji. Zarządzona w mieszkaniu jego rewizja wykryła skradzione przedmioty. Badany przez sędziego śledczego G., przyznał się do winy, na sądzie jednak cofnął pierwotne zeznanie. Sędzia pokoju skazał Bazylego Gordiejewa na 7 miesięcy więzienia.

Tenże sędzia rozpatrywał następnie sprawy następujące: 1) Dymitra Sznerbacha, oskarżonego o przechowywanie papierosów banderolowanych przy sklepie, nie mając patentu na prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych. Sznerbak skazany został na zapłacenie 37 rb. kary lub 5 dni aresztu; 2) Herszlika Kurlandzkiego, oskarżonego o obelgi słowne, którymi czuł się dotknięty Naftal Goldfarb; sędzia skazał go na 16 rb. grzywien lub 4 dni aresztu; 3) Chaima i Hanę, małżonków Grünbaum, oskarżonych o napad i poranienie przez zemstę Hersza Bidaka. Oboje skazani zostali po 2 tygodnie bezwzględnej aresztu; 4) Abrama Rosenberga i Kiwy Gruna, którzy w cyklodromie wynajęli rower i z nim ulotnili się. Obaj skazani zostali po 1 miesiącu aresztu bezwzględnej; 4) Chila Kliczkowskiego, oskarżonego o sprzedaż piwa bez patentu. Sędzia skazał go na 4 miesiące więzienia i 30 rb. kary z zamianą na 9 dni aresztu; 5) Agnieszki Malinowskiej, oskarżonej o obelgi słowne i pobicie. Skazana została na 8 dni bezwzględnej aresztu; 6) Wawrzyńca Fijałkowskiego, oskarżonego o kradzież wozu Zelikowi Eichnerowi. Sędzia skazał go na 5 miesiące więzienia; 7) Maryana Żurka i Michała Ulańskiego, oskarżonych o znieważenie słowne Mateusza i Eugenii Ulańskich. Obaj skazani zostali po 16 rb. lub 4 dni aresztu; 8) Juliana Pietrzaka, oskarżonego o kradzież worków na mąkę, należących do Symchy Sternschussa. Sędzia skazał go na 4 miesiące więzienia.

(a) **Napad bandycki.** Wczoraj o godz. 11 i pół wiecz. ostatni pociąg kolei elektrycznej podjazdowej, zabrawszy z Łodzi dwa dodatkowe wagony jechał w kierunku Pabianic. Na wagonie motorowym, prowadzonym przez maszynistę Kazimierza Gawłowskiego, na platformie znajdował się konduktor Józef Dębicki, wewnątrz siedziało 6-ciu pasażerów; w wagonach dodatkowych, które miały być zepchnięte do remizy prócz konduktora Władysława Jabłonowskiego, nie było nikogo.

Na skrócie pomiędzy ulicą Wólczańską a mostem kolei obwodowej, kiedy konduktor Dębicki zbliżył się do jednego z pasażerów, aby kupić bilet, ten szybko wyjął rewolwer i grząc, że będzie strzelał, rozkazał konduktorowi, oraz innym pasażerom podnieść ręce do góry. Bandyta szybko zdjął przewieszoną przez ramię konduktora torbę, w której znajdowało się 19 rubli gotówką i poszedł do wagonów dodatkowych. Tutaj zwrócił się do konduktora Jabłonowskiego z żądaniem, aby oddał mu pieniądze, a gdy ten, sądząc że to żarty, roześmiał się, bandyta strzelił z rewolweru; kula przeszła koło ucha Jabłonowskiego i przebiła szybę wagonu.

Po zrabowaniu torby Jabłonowskiemu, w której było 27 rubli gotówką i bilety pasażerskie, bandyta dał sygnał, aby maszynista zatrzymał pociąg, a przy zwolnieniu biegu wyskoczył z wagonu i z łupem zniknął w ciemnościach. Charakterystyczne było zachowanie się bandyty, gdy jeden z pasażerów zamiast podniesienia rąk oddał bandycie zwitek banknotów. Bandyta rzucił pieniądze mówiąc:

„Ja nie chcę prywatnych pieniędzy, tylko rządowe“.

(a) **Przygnięciony balonem.** W sobotę o godzinie 8-ej wieczorem, w ogrodzie Helenowa puuszczono balon, należący do Adama Gładysza. Balon poszybował w stronę wschodnią i spadł na podwórzu domu № 61 przy ulicy Brzezińskiej. Podczas spadania balonu łódka ciężarem swoim przygniotła pracującego 47-letniego Michała Gabarkiewicza, który uległ złamaniu prawego przedramienia, prawego biodra i okaleczeniu głowy. Gabarkiewicza odwieziono do szpitala Poznańskich. Stan jego jest ciężki.

Siedzący w łódce Wiktor Fidura nie uległ żadnemu wypadkowi.

(p) **Mieszczeliwy wypadek.** W fabryce przy ul. Senatorskiej nr. 19 maszyda urwała 54-letniej robotnicy, Maryannie Zimonowej prawą rękę. Po udzieleniu jej pomocy przez lekarza Pogotowia, przewieziono ją do lecznicy dr. Kruschego.

(p) **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnym przy ul. Zawadzkiej nr. 10, na Bałutach, otruła się wczoraj karbolem 26-letnia robotnica fabryczna Józefa G. Przybyły lekarz Pogotowia zastał już stygnące zwłoki. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(a) **„Święto różyczki polnej“ w Zgierzu** Wczoraj Zgierz obchodził „święto różyczki pol.

nej" na korzyść ochronki; jak wiadomo, w pierwszym terminie nie doszło ono do skutku z powodu niepogody.

Tym razem aura okazała się łaskawszą i zesłała piękną pogodę, ale niestety, też nie trwała, bo około godziny 3 po południu niebo nagle pokryły chmury, a w godzinę później rozległy się grzmoty i lunął deszcz ulewny. Zdawało się, że sprzedaż kwiatka, prowadzona od rana z powodzeniem, ulegnie znowu przerwie, gdy oto burza przeszła i zapanowała pogoda, bezsłoneczna wprawdzie, ale możliwa i znów panie kwestarki w towarzystwie panów wyległy na ulicę, pełne animuszu i sprzedaż kwiatka szła dalej.

Wogóle „świateł kwiatka“ zarówno w mieście, jak i w tramwajach miało przebieg pomyślny. Już około godziny 11 przed południem trudno było spotkać człowieka, któryby nie miał przypiętej na piersiach różyczki. Kupowano kwiatek chętnie, nawet po kilka sztuk. Zdarzały się wprawdzie pojedyncze wypadki odmowy, lecz na tle ogólnego powodzenia nie zrobiły wielkiego wrażenia.

Ile dochodu osiągnięto ze sprzedaży kwiatka wiadomem będzie dopiero jutro. Sądząc z powodzenia ogólnego, dochód wyniesie zapewne kilka tysięcy rb.

(a) Nowa zakłady przemysłowe. Adolf Oberman, uzyskawszy zntwierdzenie, przystępuje do wzniesienia budynków na pomieszczenie farbiarni i apretury w Nowem Rokiciu.

Józef Tyliński uzyskał pozwolenie na budowę cegielni we wsi Gospodarz, pod Rzgowem.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził następujące plany:

Andrzeja Maja, na 2-piętrowy dom przy ul. Zarzewskiej, na Zarzewie; Michała Klimka—na oficynę parter. przy ul. Głównej w Rudzie Pabianickiej; Józefa Wieczorka—na dom przy szosie Aleksandrowskiej w Krogulcu; Franciszka i Józefa Złobińskich—na oficynę przy ul. Dębowej w Radogoszczu; Dawida Szajbe—na 1-piętr. dom przy Małym Rynku w os. Konstantynowie; Karola Jakubowskiego—na dom przy ul. Farbiarnej w Aleksandrowie; Antoniego Dominczaka—na 1-piętr. dom pod № 22 w Rudzie Pabianickiej; Józefa Jagiełły—na 1-piętr. dom przy ul. Grzybowskiej pod № 18/9 w Chojnach; W. Wange—na dom i budkę przy zbiegu ulic Górnej i Rudzkiej w Rudzie Pabianickiej; Władysława Szczepańskiego—na oficynę parterową w Stokach; Marcjego Szeffera—na dom parter. w Nowem Rokiciu i Ludwika Czecha—na takiż dom w kol. Radogoszcz.

(a) Pożar od pioruna. Wczoraj, o godzinie 4 po poł., podczas burzy, jaka przeciągnęła nad Łodzią i okolice, piorun uderzył w stodołę Hermana Klinka w Radogoszczu, powodując pożar, który na razie zagrażał całej zagrodzie, lecz dzięki energicznej akcji ratunkowej, jaką rozwinęli zamieszkał w pobliżu letnicy, został umiejscowiony. Stodoła ubezpieczona we wzajemn. Tow. ubezpieczeń na sumę 300 rb., spłonęła wraz ze znacznymi zapasami słomy i paszy. Straty wynoszą około 500 rb.

(a) Aresztowanie żonobójcy. W lipcu r. z. w kolonii Kazimierz pod Łodzią, znaleziono na szosie trupa kobiety, zamordowanej tępem narzędziem.

Dokonane przez władze śledztwo ustaliło, że sprawcą zbrodni jest mąż jej 37-letni Szymon Gwiazda. Małżonkowie Gwiazdowie w dzień morderstwa powracali z jarmarku w Wąwolnicy do domu. Na drodze wynikła sprzeczka, podczas której Szymon Gwiazda chwycił drag, uderzył nim kilkakrotnie żonę i zabił ją na miejscu.

Długi czas Gwiazda ukrywał się, lecz obecnie wykryto jego kryjówkę i osadzono go w więzieniu.

## SZTUKA.

(x) Z tow. muzycznego im. Szopena. W sobotę 8 b. m., o godz. 8½ wieczorem, w sali koncertowej Vogla, odbędzie się ostatni w tym sezonie wielki koncert Tow. na beneficj dyrektora Towarz. muzycznego im. Szopena, p. Alfonsa Brandta.

Ponieważ oprócz solistów, w koncercie powyższym przyjmą udział również chór Tow. mieszany i męski, oraz orkiestra symfoniczna,

prze to członkowie chóru proszeni są o przybycie na próbę w całym komplecie dziś, t. j. w poniedziałek o godz. 8 wiecz., a członkowie orkiestry jutro, czyli we wtorek, wcześniej niż zwykle, a więc o godz. 8½ wieczorem.

## Z WARSZAWY.

(x) Ursynów. Podania o przyjęcie do prywatnego seminarium dla nauczycieli ludowych w Ursynowie wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2 osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa nr. 377.

Kandydaci na kurs pierwszy (w wieku od lat 15 do 17) winni się stawić na egzamin w Ursynowie dnia 29 sierpnia o godzinie 10-ej rano.

Kancelarya seminarium wysyła na każdeżądanie program i warunki przyjęcia.

## Zbrodnia—aresztowanie przestępcy.

W ubiegły piątek zniknęła nagle 9-cio letnia Leonia Szpielrein, córka kupca i właściciela cegielni, Majera Szpielreina, zamieszkałego w domu przy ul. Nowo-Targowej nr. 12.

Wszelkie poszukiwania na razie nie odniosły skutku.

Dopiero w sobotę po południu stróż tego domu Jakób Szymański przypadkowo zauważył leżące w jednej z komórek piwnicy oficyny zwłoki zamordowanej Szpielreinówny o czym zawiadomił natychmiast rodziców, a ci ostatni władze policyjne. Przybyli na miejsce zbrodni towarzysz prokuratora, sędzia śledczy i komisarz 3-go cyrkułu policyjnego—znaleźli zwłoki Szpielreinówny obrócone twarzą do ziemi; usta miała zakneblowane słomą; na ciele nie znać było żadnych śladów ran. Dokonana przez lekarza cyrkułowego doktora Gorskigo sekcyja zwłok wykazała, że Szpilreinówna została zgwałconą, a następnie po defloracji uduszoną przez zakneblowanie ust.

W odległości 15-tu kroków od komórki w której leżała zamordowana, znaleziono po środku korytarza w piwnicy sienniki napełniony przegniłą już słomą. Z siennika tego zbrodniarz pochwylił garść słomy i zakneblował swej ofierze usta, co spowodowało śmierć skutkiem uduszenia.

Badając teren dokonanej zbrodni władze śledcze odrazu wpadły na myśl, że przestępca dopuścił się gwałtu, doprowadziwszy swą ofiarę do siennika, a następnie, gdy ta widocznie chciała krzyczeć zakneblował jej usta. Dla zatarcia zaś śladów zbrodni, widząc przed sobą zastygłe zwłoki, trupa zawłókł do komórki i tam pozostawił w pozycji, w jakiej zastał. Koszulę i ubranie uduszonej dziewczyny znaleziono zakrwawione.

Sklepienie do piwnicy jest bardzo niskie; wchodzić tam trzeba w pozycji zgiętej.

Piwnica ta położona jest w oficynie w której na drugim piętrze mieszka Szpielrein z rodziną.

Na razie władze policyjne dokonały rewizji w całym domu, lecz na ślad zbrodniarza nie natrafiono. Na podstawie więc tylko domysłów, aresztowano na razie subiekta fryzjerskiego, dwóch robotników fabrycznych, służącą Szpielreinów—26 letnią Annę Witkowską, stróża Jakóba Szymańskiego i syna jego Józefa.

Wszystkie te osoby, jak się następnie okazało, nie brały żadnego w zbrodni udziału, ani też o fakcie tym nic nie wiedziały.

Dla wykrycia zbrodniarza chwycono się niezwykłego u nas sposobu.

Oto użyto odpowiednio tresowanego psa policyjnego, należącego do żandarma kolejowego. Pies, po obwąszeniu zwłok, skierował się do sąsiedniego domu na ulicy Nowo-Targowej nr. 10; za psem szli funkcjonariusze policyj.

Znalazłszy się we wzmiankowanym domu, pies

wbiegł po schodach do mieszkania buchaltera Hersza Bleiweissa. Gdy otworzono drzwi, pies zaczął węszyć i schwylił czapkę uczniowską z zielonym lampasem. Czapka ta była własnością starszego syna Bleiweissa, 11-letniego Lejzera-Henocha, który w piątek zeszłego tygodnia podarował ją młodszemu bratu. Henocha nie zastano w domu. Znikł on w piątek wieczorem, t. j. w dzień dokonanej zbrodni.

Lejzera-Henocha Bleiweissa przypadkowo aresztowano śpiącego na schodach domu przy ulicy Sredniej nr. 51. Wziąwszy go za jakiegoś włóczęgę, stróż domu, Antoni Kozielski zatrzymał i zawiadomił o tem rewierowemu.

Przyprawiony do biura 3-go cyrkułu policyjnego, początkowo zaprzeczał kategorycznie, jakoby brał udział w morderstwie.

Później atoli, dzięki umiejętnemu badaniu starszego pomocnika komisarza p. Pierwozwańskiego, przyznał się do zgwałcenia dziewczyny.

Twierdzi on, że Szpilreinównę znał od lat paru, był w domu jej rodziców, często wyznaczali sobie schadzki, gawędzili ze sobą, a przed dwoma tygodniami umówili się, że pójdą razem do piwnicy; miejsce w piwnicy wskazała Szpilreinówna.

Z okólnikowych opowiadań młodzieńca, bardzo zdenerwowanego, władze policyjne doszły do przekonania, że po zgwałceniu, dziewczyna zaczęła robić mu wymówki, grozić, a następnie krzyczeć; to spowodowało Bleiweissa do zakneblowania jej ust, a następnie dopiero, jak wyżej zaznaczono—zawłeczenia trupa do komórki.

Lejzer Bleiweiss zeznał, że po wydostaniu się z piwnicy bał się wrócić do domu, błąkał się zatem po ulcach, poczem znudzony wpadł do domu przy ul. Sredniej nr. 51 i tutaj na schodach zasnął.

Czapkę uczniowską umyślnie oddał bratu młodszemu, a zamienił na czapkę bez żadnego lampasu.

Władze policyjne podejrzewają, że mają do czynienia z psychopata.

Pomocnik komisarza, p. Pierwozwański, nie ukończył badania, gdy na skutek rozporządzenia naczelnika wydziału śledczego p. Rachmaninowa, —aresztowanego Bleiweissa odwieziono do wydziału śledczego, dokąd wezwany został także sędzia śledczy.

Ojciec Bleiweissa zeznał, że syn jego Lejzer uczył się w domu prywatnie, był pilny i nigdy nie zdradzał anormalnego stanu umysłu.

Kiedy wczoraj sprowadzono psa, który wykrył ślady zbrodni, do 3-go cyrkułu policyjnego, w którym znajdował się Bleiweiss, pies, zauważywszy zbrodniarza, chciał rzucić się na niego. Początkowo władze policyjne chciały ustawić rzędem kilku chłopców razem z Bleiweissem, aby przekonać się, czy pies pozna w jednym z nich zbrodniarza. Idąc za radą właściciela psa, eksperymentu tego zaniechano, gdyż obawiano się, aby pies nie poszarpał zbrodniarza.

Wymienione wyżej osoby, aresztowane w sobotę, jako podejrzane o udział w zbrodni, wypuszczone na wolność. (a)

## Piorun na cmentarzu w Warszawie — 7 ofiar.

Podczas wczorajszej burzy przedwieczornej, która strumieniami deszczu zalała Warszawę, widownią strasznego wypadku był cmentarz powązkowski, na którym z powodu niedzieli, zgromadziło się wiele osób.

Gdy ulewny deszcz zaczął padać, osoby, które nie zdążyły schronić się pod dach, stanęły pod drzewami.

W pobliżu 4-ej bramy pod wysokim klonem schroniła się z dwojgiem dzieci i matką, Maryą Biernacką, przybyła na grób swego męża Maryanna Pawłowska. Do tej grupy przyłączyły się trzy szwaczki.

Nagle oślepiająca błyskawica rozdarła chmury i zaraz po tem rozległ się ogłuszający huk pioruna.

W chwilę później szwajcar przy bramie cmentarza zauważył, że znajdujące się pod klonem osoby leżą na ziemi bez ruchu. Zaalarmował więc obecnych w pobliżu ludzi, którzy natychmiast pośpieszyli na pomoc.

Ktoś rzucił projekt by ratować ofiary pioru-

na przez zakopanie w ziemi. Co też uczyniono. Ten sprzeciwiający się elementarnym zasadom ratownictwa sposób, oparty na zabobonie, w danym wypadku opóźnił możliwość zastosowania racjonalnych środków ratowniczych, a przede-wszystkiem zastosowania sztucznego oddechu i prawdopodobnie przyczynił się do śmierci jednej z porażonych 47-letniej Maryi Biernackiej.

Przybyłe w sile trzech samojazdów Pogotowie ratunkowe z prezesem d-rem J. Zawadzkiem na czele, po formalnej walce z gawiedzą, otaczającą miejsce katastrofy, energicznie wzięło się do ratowania ofiar, które już słabe dawały znaki życia.

Po zastosowaniu sztucznego oddychania uratowano; 19-letnią Maryę Czeremchinę, szwaczkę, zamieszkałą przy ul. Kopernika nr. 7, 20-letnią Ewę Nowacką, modystkę zamieszkałą przy ulicy Hożej nr. 25 i wnuka zmarłej skutkiem porażenia Biernackiej, 3-letniego Antoniego Pawłowskiego.

Trzy pozostałe ofiary; 8-letnią wnuczkę Biernackiej Manię Pawłowską, jej matkę 28-letnią Maryę Pawłowską i 26-letnią Bronisławę Remiszewską modystkę, dzięki tej okoliczności, że nie zdołano ich w ziemi jeszcze zakopać, przywrócono szybko do przytomności.

Odwieziono chorych do szpitali — 3-letniemu Pawłowskiemu grozi niebezpieczeństwo śmierci.

## Z piśmiennictwa.

Gabryeli Zapolskiej sztuka w 3-ach aktach p. t. „Panna Maliczewska“ ukazała się w druku nakładem Tow. Akc. S. Olgerbranda Synów.

William Shakespeare'a dzieł dramatycznych tom III ukazał się na półkach księgarskich nakładem Gebethnera i Wolfa i zawiera: „Stracone zachody miłosne“, „Sen nocy letniej“, oraz „Kupca weneckiego“.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer. „Poezye“. Serya VII-ma, Warszawa nakład Gebethnera i Wolfa. Kraków, G. Gebethner i Spółka, 32-ka, str. 187. Cena rb. 1.—w opr. rb. 1.40.

Niniejsza serya poezji Tetmajera zawiera szereg nowych liryk, oraz rozmyślań poetyckich osnutych bądź na tematach z przeszłości („O Zawiszy Czarnym“, „Michał Anioł“, „Achilles“, „Napoleon“), bądź też głębszem filozoficznym na życie patrzaniu. Prawdziwą ozdobą tomu są nowe „rzeczy góralskie“, zwłaszcza tryskające swoistym humorem, w świetną ubrane szatę gwary podhalańskiej, opowiadanie „Jak Janosik tańczył z cesarową“. Niezrównany piewca królewskiej przyrody Tatr, poeta szczery i nawskroś oryginalny, złożył Tetmajer w tomie niniejszym nowy dowód swego potężniejszego coraz bardziej talentu.

Juliusz Słowacki. „Liryki“, Warszawa, Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Spółka, 16-ka str. 207. Cena kop. 90.

Proste, lecz nadzwyczaj estetyczne wydanie utworów lirycznych Słowackiego dokonane zostało pod kierunkiem i według wyboru znanego krytyka i pisarza, Artura Górskiego. Zebrano tu nie tylko wiersze liryczne w ścisłym znaczeniu, lecz także odpowiednie nastrojem ustępy z większych dzieł poety, a więc z „Kordyana“, „Podróż na Wschód“, „Poemy Piasta Dantyszka“, „Horsztyńskiego“, „Wallenroda“, „Złotej Czaszki“, „Snu srebrnego Salomei“, „Króla Ducha“ i innych. Te prawdziwe perły natchnienia mistrza poezji polskiej, trafnie wybrane i ułożone umiejętnie, stanowiąc będą dla niejednego czytelnika prawdziwą ucztę literacką.

## Komfort na kolejach amerykańskich.

Ameryka jest ojczyzną komfortu, zwłaszcza kolejowego, który dla nas dziś jeszcze jest wprost niedościgniony. Nigdzie nie podróżuje się z taką wyrafinowaną wygodą jak w kraju dolarów. Co prawda wymaga tego też ogromna rozległość kraju, gdzie n. p. podróżujący z Nowego Jorku do San Francisco, albo z Nowego Orleanu, cały kontynent ma do przebycia. Konieczność kilkunastodniowego nieraz przebywania w wagonie, stworzyła potrzebę udogodnień.

W pośrodku ma wagon amerykański przejście, na prawo i lewo znajdują się obok siebie

wygodne fotele przodem zwrócone i obliczone zawsze na dwie osoby. W ten sposób urządony wagon swobodniejszy jest i weselszy. Nie siedzi się jak u nas w ciemnej klatce i nie jest się zmuszonym do bezustannego obserwowania swego vis-a-vis. Wygodniejsza jest też jazda wogóle, wagon bowiem amerykański niesie nadzwyczaj lekko i gładko, nieskończenie lżej i równiej, niż nasze wszystkie „expresy“ i „luxy“.

W nocy nad fotelami otwiera się kłapa i tworzą się tak zwane górne łóżka. System najsprytniejszy, jaki istnieje, naturalnie gwarantowany i opatentowany, ręczy za zupełne bezpieczeństwo w urządzeniu. Wszystko utrzymane z drobiazgową czystością i porządkiem. W nocy przejście tak samo jak i we dnie środkiem wagonu wolne, umożliwia zupełnie swobodę ruchów, tak jadącym, jak i służbie kolejowej.

Dla bogaczy amerykańskich są naturalnie jeszcze znaczniejsze udogodnienia—ci mogą mieć za dobre pieniądze, zupełnie osobne oddziały dla siebie, lub całej rodziny. W wagonach amerykańskich nie robi się żadnej różnicy, panie i panowie spią obok siebie, w tych samych wozach.

Z komfortem też urządzone są wagony następne, podróżujący nie jest bowiem zmuszony siedzieć wciąż w „Pullmanie“. Jeżeli chce, może się udać do salonu, albo do wagonu obserwacyjnego, skąd rozległy rozciąga się widok na okolicę.

Ma też pasażer i bibliotekę do dyspozycji, a w pociągu znajduje się także panienska piszarka na maszynie, której podróżni dyktują swoje listy handlowe. Jest też dla panów osobny salon do palenia cygar, jest bar i karcarnia, obok zaś łazienka i fryzjer.

Z taką samą wygodą urządony jest wagon jadalny—wszystko z najskrupulatniejszą, czystością, przytem jedzenie wyborne i tanie tak, że n. p. obiad kosztuje 1 dolara.

W końcu podróży wysiadającego z wagonu pasażera czyści czarny portyer z całą troskliwością od stóp do głowy, a szczęśliwy Amerykanin żegna się z wagonem, jako miejscem wygodnego odpoczynku. U nas inaczej niestety!

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Spuścizna po ś. p. ks. Stojałowskim. Dnia 10 b. b. odbędzie się licytacja ruchomości pozostałych po ś. p. ks. Stojałowskim, gdyż wierzyciele są nieubлагani. Spadkobiercy ś. p. ks. Stojałowskiego dokładają wszelkich starań, by te pamiątki nie poszły w ręce żydowskie lub niemieckie.

Jest olbrzymie biurko redakcyjne, drugie małe, szafa dębowa systemu amerykańskiego na akta i wiele innych przedmiotów wystawionych na licytację. Kto by ze zwolenników tego zgastego wodza ludu chciał coś na pamiątkę posiadać, to dnia 10 czerwca r. b. o godzinie 9 rano przy ul. Zamkowej nr. 1 w Białej zobaczycy może i przez licytację nabyć jakieś sprzęty, godne zachowania, na pamiątkę i do użytku zdane.

Dom zaś, gdzie mieści się redakcja „Wieńca i pszczołki“ oraz drukarnia polska w Białej są wystawione na licytację na d. 17 czerwca.

— Matkobójstwo. W Olszy pod Krakowem, 25-letni Jan Sobiera podczas sprzeczki z matką, staruszką 60-letnią, która wyrzucała mu złe prowadzenie się, dobył noża i pchnął nim staruszkę w piersi, poczem zrabował kilkadziesiąt centów, znalezionych w kufierku — i poszedł za nie pić do sąsiadów.

Staruszka z nożem, utkwionym w piersi, leżała kilka godzin, poczem zmarła. Matkobójcę uwięziono.

ZE LWOWA. Nowa afera szpiegowska. Aresztowany tutaj pod zarzutem szpiegostwa baron Rudolf v. Koenig bawił ostatnio dłuższy czas w Królestwie Polskiem, głównie w Warszawie. We Lwowie zameldował się jako hurtowny handlarz skór. Zona jego, Teresa, pochodzi z rodziny Witkowskich z Włocławka i jest siostrą znanego publicyisty niemieckiego Hardena, który właściwie nazywa się Witkowski. Koenigowie mają 7-letnie dziecko, które z braku schronienia oddano razem z rodzicami do więzienia.

Aresztowany razem z Koenigiem niejaki Kłosowski, utrzymywał jakiś czas stosunki z pewną damą z półświatka, która często z jego polecenia wyjeżdżała do Przemyśla, gdzie starała się nawiązywać stosunki z władzami wojskowymi.

Z KRYNICY. Nowe źródło. Głębokie wiercenia w Krynicy dały nadzwyczaj pomyślne wyniki. W głębokości 155 i pół metra natrafiono na źródło wody mineralnej o nadzwyczajnej wydajności, bo dochodzące do 250 litrów na minutę. Woda mineralna odznacza się znaczną zawartością kwasu węglowego. Świetny rozwój Krynicy zapewniony.

ZE ZBARAZA. Olbrzymi pożar nawiedził dnia 25 maja wieś Toki koło Zbaraza. Ogień wybuchł po południu przy silnym wietrze i w przeciągu niecałej godziny obrócił w perzynę 280 zagród włościńskich z dobytkiem.

Jeden człowiek zginął w płomieniach, drugi skutkiem poparzeń walczy ze śmiercią. Szkody, jakie pożar wyrządził, oceniamy na 1,200,000 kor. Były one tylko częściowo ubezpieczone. Między innymi zgorzały 2 szkółki i łacińska plebania.

Z CHRZANOWA. Tajemnicze morderstwo. Komendant posterunku żandarmeryi w Jezorze (powiat Chrzanów), patrolując wzdłuż granicy, natrafił na zwłoki młodego mężczyzny, leżące w trawie o kilka kroków od pasa granicznego, po stronie austriackiej. Mężczyzna ów zginął śmiercią gwałtowną, po otrzymaniu śmiertelnego ciosu jakimś tępym narzędziem w tył głowy. Sądząc z inteligentnego wyglądu i starannego ubrania, mężczyzna ten należał do lepszej sfery. Liczyć mógł lat 24 do 26. Identyeczności zabitego nie stwierdzono.

Zabitego pochowano na cmentarzu w Jaworznie, gdzie znajduje się w sądzie fotografia zabitego i kapelusza.

## Wiadomości zamiejscowe.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich odbędzie się w b. r. w Pradze, gdzie odbędą się w tym czasie uroczystości sokolstwa czeskiego i odsłonięcie pomnika Fr. Palacký'ego. Zjazd rozpocznie się zebraniem w staromiejskim ratuszu w dniu 28 czerwca; uroczystości sokolstwa 29 i 30-go czerwca, a odsłonięcie pomnika Palacký'ego 1-go lipca. W zjeździe mogą brać udział wyłącznie tylko członkowie towarzystw należących do ogólnosłowiańskiego Związku dziennikarzy. Każdy uczestnik ma złożyć takse zjazdową w kwocie 25 kor. (10 rb.). Ulokowaniem gości zajmie się komitet zjazdu, który przybywającym kolegom wreczy kartę wstępu na uroczystości objęte programem. Zgłaszać się należy najpóźniej do 4-go czerwca b. r. u sekretarza Tow. dziennikarzy polskich („Dziennik Polski“, ul. Sokoła nr. 1), takse zaś równocześnie posłać pod adresem: Józef Miskovsky, Czeski Brod.

Szeregowiec milionerem. Wedle doniesień do pism drezdeńskich, szeregowiec Denker, służący w 107 pułku piech. w Lipsku, otrzymał od sądu opiekuńczego powiadomienie, że jego rodzone wuj zmarł w Ameryce Południowej, zostawiając majątek w kwocie 120 milionów marek (około 66 mil. rb.). Ponieważ zaś do tego spadku jest upoważnionych wogóle sześć osób, przeto szeregowiec Denker stał się odrazu milionerem. Podobne wydarzenia dotąd spotykało się tylko w sensacyjnych romansach.

Wykopaliska. „Gazeta Codzienna“, wychodząca w Wilnie, donosi co następuje:

Podczas robót kanalizacyjnych na Łotoczku odkopano drewniane dobrze zachowane rury starych wodociągów, datujących się z 16-go wieku, a więc z przed 300 lat! Obecnie, gdy zostały otwarte wnętrza Łotoczka, na głębokości arsyzna natrafiono na dobrze zachowany bruk, jeszcze głębiej znaleziono drugi bruk, a na głębokości półtora sążnia na całej niemal długości Łotoczka kryją się ściany drewnianych domów. Na samym środku odkopano studnię pełną wody. Cały czas trzeba pracować piłą, ażeby zrobić pośród stosów drzewa koryto dla rur kanalizacyjnych. Ze wszystkiego widać, że niegdyś na miejscu Łotoczka była zabudowana dolina.

która została zasypiana, i potem przeprowadzono tu ulicę, którą podnoszono dwa razy.

## TELEGRAMY.

**PETERSBURG, 2 czerwca. (P.)** W salonach klubu szlacheckiego odbyło się otwarcie szóstego międzynarodowego kongresu pożarniczego, będącego pod Najwyższym protektorem Najjaśniejszego Pana. Na kongres przybyło przeszło 1000 delegatów. Po uroczystym nabożeństwie Wielki Książę Andrzej Włodzimierzowicz otworzył kongres i w imieniu Najdostojniejszej Rodzicielki wyraził ubolewanie, że Wielka Księżna Marya Pawłówna, prezesowa honorowa Cesarskiego rosyjskiego towarzystwa pożarniczego, skutkiem choroby pozbawiona została możliwości otwarcia osobiście kongresu. Minister spraw wewnętrznych w imieniu rządu i sekretarz stanu Jeromołow w zastępstwie prezesa komitetu organizacyjnego, powitali kongres.

Delegaci zagraniczni: węgierski hr. Secheni, niemiecki brandmajor Reichel, inżynier holenderski Mejer i inni wygłosili mowy w odpowiedzi. Na członków honorowych komitetu kongresowego jednogłośnie wybrano wice-ministra Charuzina, Gerbela, sekretarza stanu Jeromołowa, generała Szwedowa i wszystkich urzędowych przedstawicieli państw zagranicznych.

Po wyborach rosyjskiego towarzystwa pożarniczego książę Lwow przywitał delegatów w języku francuskim.

Po utworzeniu sekcji posiedzenie zostało zamknięte.

Członkowie kongresu udali się na Pole Marsowe, gdzie odbyła się wspaniała rewia oddziałów straży ogniowej i próby z łatwopalnymi materiałami odnośnie ich wybuchów, narzędziami zabezpieczającymi od ognia, gaszenia 500 pudów zapalonej nafty i próbne gaszenie pożaru wodą, wyrzucaną na olbrzymią wysokość przez maszyny parowe.

Po rewii odbył się obiad w Domu Ludowym. Wieczorem miasto przyjmowało gości wspaniałym rautem w klubie szlacheckim.

**MOSKWA, 2 czerwca. (P.)** Przybyła tu wyjeżdżająca czeska w liczbie 125 osób, z profesora mi Przejakiem i Sztetanikiem na czele.

**ATENY, 2 czerwca. (wł.)** Cała prasa grecka wyraża niedopuszczoną w dniu wczorajszym do parlamentu deputacyi kreteńskiej żywe współczucie, stwierdzając, że parlament, armia i cały naród grecki złożyli, wbrew przekonaniu, ciężką ofiarę na rzecz pokoju europejskiego. Jednakże sprawa kreteńska nie została załatwiona — przeciwnie, spodziewać się należy, że z okazji otwarcia parlamentu w październiku poruszona zostanie z tem większą siłą.

**SALONIKI, 2 czerwca. (P.)** Cisza w działaniach wojennych powstała stąd, że w Albanii potrzeba 80,000 żołnierzy, a jest ich 30,000. Wobec tego turcy zmuszeni są pertraktować z powstańcami. 5,000 albańczyków idzie na Ipek. Dla obrony miasta wyruszyło z Prizreni wojsko. Albańczycy zajęli most na Drinie, przeszkadzając tym sposobem wojsku.

W Turcji ukończono pobór rekrutów i wzięto do wojska 9 proc.

**TEBRYZ, 2 czerwca. (P.)** Z rozkazu Sudżyud-doule aresztowano jednego z głównych agitatorów fidaia Mirze-Gafara, który rozsyłał proklamacye w języku perskim. Bez względu na prośbę i opiekę misjonarzy katolickich, osadzono go w więzieniu.

**PEKIN, 2 czerwca. (wł.)** Skutkiem prośby Chuansina o dymisyę, stanowisko namiestnika nankińskiego zostało przez dekret prezydenta zniesione. Wojsko, kwaterujące w okręgu Nankinu poddane zostało pod władzę ministeryum wojny, pozostałe zaś wojsko w prowincyi Tsiansu podlegać będzie władzy ludu. Po złożeniu urzędu Chuansin wyjedzie do Pekinu.

**NOWY JORK, 2 czerwca. (wł.)** Z Meksyku donoszą: Pod miastem Palma Socina przyszło do zaciętej walki pomiędzy powstańcami meksykańskimi a wojskami republikańskimi. Po kilkadziesiąt godzinnej bitwie powstańcy zostali pobici i ze znacznymi stratami zmuszeni do ucieczki. Poległych ze strony powstańców miało być 127.

**MOHYLOW, 2 czerwca. (P.)** W Starynce spa-

liła się fabryka pudełek ks. Kropotkinowej. Straty wynoszą rb. 120,000.

**CHERSON, 2 czerwca. (P.)** W mieście Majak pow. odeskiego dało się odczuć lekkiego trzęsienie ziemi.

**WIEDEN, 2 czerwca. (P.)** Passywa bilansu handlowego w Austrii wynoszą za pierwsze cztery miesiące o 124 miliony więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

**RZYM, 2 czerwca. (wł.)** Oskarżony o morderstwo porucznik Paterno usiłował podczas rozpraw w sądzie, popełnić samobójstwo, zdołał jednak tylko zranić się ciężko. Rozprawy sądowe przerwano.

**BREMA, 2 czerwca. (wł.)** Lotnik Ruchstaedter, wzniosłszy się w miejscowości Celle pod Bremą na jednopłatowcu, spadł wraz z porucznikiem Stellem ze znacznej wysokości. Obydwaj ponieśli śmierć na miejscu.

**GDANSK, 2 czerwca. (wł.)** Wczoraj, o godz. 6 rano, ścięto dawniejszego marynarza, Jana Gaffkego ze Sopot, którego sąd przysięgłych w Gdańsku skazał na śmierć za zamordowanie kapitalistki, Klary Łaszewskiej ze Sopot w dniu 12 stycznia 1911 roku.

**HILDESHEIM, 2 czerwca. (wł.)** Wczoraj rano stracono skotarla, Jakóba Essera, który wspólnie z kilkoma innymi zamordował i obrabował nadzorcę Bullmana.

**BERLIN, 2 czerwca. (wł.)** Wczoraj zamknęła policja lokal nocny przy ul. Bülowa, w którym zbierała się młodzież różnych sfer, hołdująca przewrotnym nałogom.

**SALONIKI, 2 czerwca. (wł.)** Jednego z największych wrogów tureckiego rządu i przywódcę arnautów, Zeinela, otoczyło wojsko tureckie z 7 towarzyszymi w Taszniczy, gdy wszedł do pewnego domu. Na żądanie poddania się, arnaucci odpowiedzieli wystrzałami. Rozpoczęła się walka, w której Zeinel oraz dwóch towarzyszy zginęło, resztę aresztowano.

### Z ostatniej chwili.

**Grudziądz, 3 czerwca. (wł.)** Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie przeciwko 16 polakom, oskarżonym o zaburzenia powyborcze w Swiecu. Sędziowie zaprzeczyli pytanie co do buntu, natomiast za ciężkie zaburzenie spokoju publicznego skazano: Supkowskiego, Piotrowskiego, i Kozińskiego na 10 miesięcy więzienia, a za lekkie zakłócenie spokoju Bilińskiego, Simona Jurkowskiego i Krajewskiego na 6 miesięcy. Więzienie śledcze wszystkim zaliczono. Wobec mowy prokuratora, przyznającego okoliczności łagodzące z powodu prowokacyi ze strony Niemców, wyrok tak tendencyjny wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej.

**Teheran, 3 czerwca. (wł.)** Gabinet podał się do dymisyi. Premier Samsam-Saltane zajął się zorganizowaniem nowego, w skład którego nie wejdą ani obecny minister spraw wewnętrznych, ani minister spraw zagranicznych.

**Londyn, 3 czerwca. (wł.)** Organizacye robotników budowlanych uchwaliły na wczorajszym posiedzeniu, aby wszyscy członkowie, zatrudnieni w portach zaniechali pracy. Robotnicy kolejowi i zakładów gazowych uchwili pomoc dla strajkujących robotników transportowych. Wieczorem przyszło do poważnych starć pomiędzy demonstrantami i policją, przyczem trzech policjantów i kilkudziesięciu robotników odniosło rany.

**Wiedeń, 3 czerwca. (wł.)** Cesarz w Szoenbrunnie przyjmował rodzinę królewską z Bułgarii obiadem. Cesarz powitał cara Ferdynanda z pewnością że związek Bułgarii z Austro-Węgrami może zapewnić pokój na półwyspie Bałkańskim.

**Fez, 3 czerwca. (wł.)** znaczne siły arabskie obległy Fez — przecinając komunikacyę. Francuzi zrobili wycieczkę ku północnemu wschodowi i rozbiły znaczne siły dzikich plemion, które w nieładzie pierzchły.

Francuzi stracili 12 zabitych i 31 rannych.

Straty nieprzyjacielskie znacznie większe.

**Tabryz, 3 czerwca. (wł.)** W prowincyi Szekand rozpoczęły się grabieże. Grabi plemię „Kiektu“ dwory możniejsze i wsie bogatsze.

**Bruksela, 3 czerwca. (wł.)** Wczorajsze wybory do parlamentu dały zwycięstwo dotychczasowej większości konserwatywno-klerykalnej. Zdobyli oni kilka nowych mandatów. Wieczorem przyszło z tego powodu do poważnych zaburzeń na tle walki partyjnej.

**Berlin, 3 czerwca. (wł.)** Korespondent petersburski „Loc. Anz.“ dowiadyuje się, że o stanowisko ambasadora francuskiego w Petersburgu ubiega się znany prefekt policji paryskiej, Lepine, który dziś przyjeżdża w tej sprawie do Petersburga.

**Lipsk, 3 czerwca. (wł.)** Podczas wczorajszych wyścigów cyklistów doszło do poważnych zaburzeń z powodu odroczenia, wskutek niepogody, wyścigów o mistrzostwo. Tłum rzucił się do kas, żądając zwrotu pieniędzy, pobranych za bilety. Policja natarła szablami i zraniła poważnie trzy osoby, poczem dokonano licznych aresztowań.

## OFIARY.

*Na szkołę rzemiosł.*

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Pracownicy biura Tow. wzajemn. kredytu łódzkich kupców i przemysłowców w Łodzi dla uczczenia pamięci Bolesława Prusa 30 rb.

Związek ogrodników 10 rb.

Wacławstwo Fijałkowsy dla uczczenia s. p. brata 10 rb.

Stow. pracowników notaryatu m. Łodzi, zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania dnia 24 maja r. b. 100 rb.

P. Szumin 1 rb., S. Pakulski 1 rb., Sambor 1 rb., R. Gajewski 1 rb., R. Sliwkowski 1 rb., 25 kop., I. Cacko 1 rb., J. Ochędzan 1 rb., T. Pigłowska 50 kop., A. Morski 2 rb., F. Jankowski 50 kop., S. Zieleziński 1 rb., K. Petelski 50 kop., E. Stamiński 50 kop., J. Majewski 50 kop., Włazłowicz 50 kop., Janowicz 30 kop., Bednarz 20 kop., Chondzyńska 20 kop., Struś 1 rb., Adolf 50 kop., Miścicki 40 kop., Bokun 50 kop., Drewicz 10 kop., E. Wasilewski 1 rb., dr. Caderski 1 rb., W. Jaroszewski 1 rb., Swieciński 1 rb., Widmański 1 rb., N. N 50 kop., A. Czajkowska 2 rb., R. Szafranowski 2 rb. Razem 26 rb. 75 kop.

*Na higienę praktyczną im. Bolesława Prusa.*

Jakób i Anna małżonkowie Hertz, zamiast wieńca na grób s. p. Bolesława Prusa 50 rb.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 3/VI 1912 roku).

	Zad.	Oflar.		Zad.	Oflar.
Czeki na Berlin . . .	46.50	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	92.00	91.00	Akc. Lilpopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905	105.25	104.25	Putkowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906	105	104	Rudzki i S-ka	188	128
Premjówka I-ej em.	488	458	Starachowickie	—	—
II-ej . . .	855	845	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie . . .	324	314	Łodzi.	421	417
4% Listy Ziemskie . .	93.50	87.50	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
5% . . .	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz. . .	92.50	91.50	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
5% . . .	88.70	87.70	Akcyje Żyrard. zakl.	290	287
5% L. Łódz. 7 s. . .	—	—	5% Obłig. Warsz.	—	—
4 1/2% L. Łódz. 6 s. . .	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	Bank Państwa . . .	—	—

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
2/VI 1 po poł.	786.1	+23,9	41	Pd W 8	Z dnia 2/VI Temperatura max. +24,5 C, min. 12,0
2/VI 9 wiecz.	785.1	16,6	98	Pd W 8	Opadn 16.3 mm
3/VI 7 rano	783.5	17,8	98	Pd W 8	

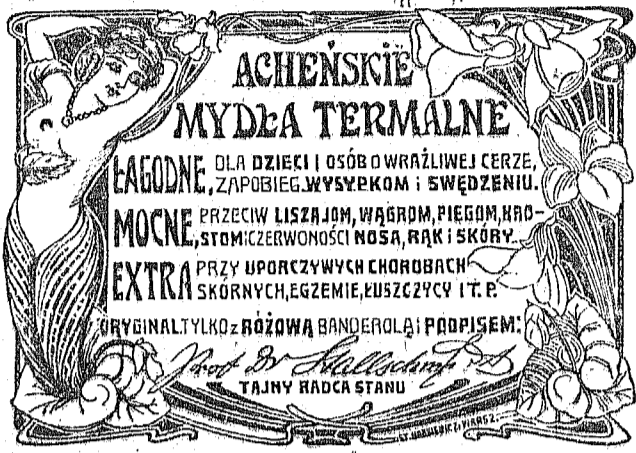
## SUBJEKT

branży **kolonialno-winnej**, obznajmiony z pracą piwniczną, potrzebny zaraz. Oferty pod „Sumienny“ proszę składać w Adm. „Rozwoju“.

# LOKAL

zaraz lub od 1 lipca potrzebny dla stowarzyszenia. Pożądane; sala scena i bufet. Oferty pod „A. B. 100“.

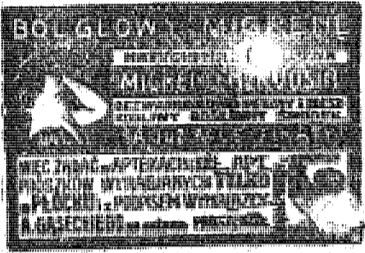
Zawiera siarkę alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineralno Prawdziwie lecznicze



Acheńskie Tow. natur. produkt. zrodł. w Akwizgranie.

Majwiększe nagrody

na poważnych wystawach



„OLSZYŃKA” Plaço do sprzedania przy Zgierskiej szosie. Od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 3 minuty drogi.

Trzeźwego i dzielnego Podmajstrzago Cioslolskiego potrzebuje zaraz. Oferty ze świadectwami K. Meisinger, majster ciesielski.



Dr. GUSTAWA 3544 ZAND-TENENBAUMOWA CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzejca 13. Choroby skórne, waneryczne i moczopłciowe

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ. Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.

Dr. S. KANTOR specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Dr. Stanisław Lewinson wyjechał. 1976

Dr. S. SZNITKIND Średnia № 2. 1117 Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.)

Dr. Lipszyc powrócił. Choroby dzieci. Piotrkowska № 108, tel. 15-01.

Dr. L. PRYBULSKI POWRÓCIŁ. CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Dr. ROSENBLATT Choroby uszu, nosa i gardła. PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Dr. Jelnicki ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

D-r. Eugenia Kerer - Gerszuni choroby kobiece. Przyjmuje od 3-6 po poł.

Dr. med. J. Szwarzwasser Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Dr. Stanisław Lewinson wyjechał. 1976

Dr. Stanisław Lewinson wyjechał. 1976

Dr. Stanisław Lewinson wyjechał. 1976

Dr. Stanisław Lewinson wyjechał. 1976

## Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606\*

Lekarz-Dentysta Janina Tomaszewska przyjmować będzie od poł. lipca Rozwadowska № 6a.

Dr. Mittelstaedt Mikołajewska 67. Przyjm.: od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2 po poł.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczne - Rekomendacyjne Ludwiński (Piotrkowska 92) poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony

A! Meble wyjeżdżając rozprzedam tanio: szafę, łóżka, bielizniarkę, stół, krzesła, biurko, umywalnię, tremo, otomane, kredens.

A! Meble z czterech pokoiów wyprzedam zaraz bardzo tanio wyjeżdżając. Zawadzka 46

Bieżnik garnitur ze „skóry angielskiej”, łokcie 50 kop. Piotrkowska 128-15.

Chłopiec do terminu może się zgłosić. Zakład blacharski. Piotrkowska 188.

Chłopiec z 5-klasowym wykształceniem poszukuje zajęcia. Oferty pod „Chłopiec“.

Chłopca miesięcznego oddam na własność. Jerozolimska № 7, u stróża.

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią.

Do wynajęcia na letnie i stałe mieszkanie duże i widne pokoje z werandami i dużymi balkonami.

Do wynajęcia na letnie i stałe mieszkanie duże i widne pokoje z werandami i dużymi balkonami.

Inteligentnego sublokatora przyjmie samotny wdowiec na mieszkanie. Targowa 71 m. 63.

Konia wyjazdowego do 6 lat kupię. Oferty, cena pod „Konia“.

Konstantemu Ładzińskiemu skradziono kartę od paszportu wydaną z firmy Nestler i Ferenbach.

Litograficzny-umdrukierzy otrzymać mogą stałe zajęcia. Oferty adresować należy do Biura ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka w Łodzi.

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bebenkowe i maszyny za 16 rb. Piotrkowska 103, Jurzyński.

Młodzieniec lat 18, posiadający świadectwo z 4-klas szkoły realnej prywatnej, poszukuje praktyki lub innego zajęcia.

Młodziemca S“.

Magiel do sprzedania. Brzezińska 48. Wiadomość u stróża.

Magiel do sprzedania z powodu wyjazdu. Nawrot 1.

Magiel do sprzedania z powodu wyjazdu. Nawrot 1.

Potrzebny chłopiec do posyłek, od 1-ej do 2-ej po południu.

Potrzebny chłopiec do posyłek, Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie.

Potrzebna panna do garderoby dziecięcej. Wiadomość: Ulica Mikołajewska 40.

Potrzebny czeladnik stolarski. Zachodnia 59.

Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu choroby żony, cena przystępna.

Przyjmij kilka panów na mieszkanie. Przejazd 14, w podwórzu.

Pokój umeblowany, elektryczność, wygodny. Juliusza 51 m. 12, róg Przejazd.

Potrzebni chłopcy do słusarni. Konstantynowska 56.

Poszukuje 2000 tysięcy rb na 1-szy numer hipoteki. Wiadomość: ul. Polna 45, Ciepłowski.

Potrzebne uczenie do krawiectwa. Konstantynowska 47

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; tamże łóżko nikielwane z materacem do sprzedania.

Prahnia do sprzedania. Ulica Karola 14.

Pokój pojedynczy o 2-ach oknach zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Nawrot 67, wiadomość w sklepie.

Piekarnia dobrze prosperująca do sprzedania zaraz z powodu choroby. Przejazd Nr. 65

Power do sprzedania. Ulica Wesoła 5 u gospodarza, Chojny.

Stangret żonaty (żona jako służącą), świadectwa, potrzebny, Senatorska № 25 (kantor, podwórze).

Sklep kolonialny do wynajęcia. Ulica Wesoła 5, Chojny.

Sprzedam sklep korzenny z piwem zabezpieczony. Przedmieście, Zdrowie przy Brusie.

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Grabowa 30.

Sprzedam powóz kryty tani w dobrym stanie i ehomonta czarne, angielskie. Częstochowska 8-12.

Sprzedam garnitur wyściełanych, używanych mebli, bez lustra.

Zaraz budka do sprzedania z powodu choroby. Ulica Pańska 97, mieszka 6.

Z powodu wyjazdu oddam poważne przedstawicielstwo na Łódź i okolice.

Zginęły dwa konie: brudno kasztanowaty wałach, biała noga, gwiazda i kara klacz kurtyzowana strzyżona grzywa.

Zginął piesek w piątek, wabi się Moli, owczarek siwy, podpalany. Odprowadzić: Szosa Pabianicka 30, Golc.

Zginął piesek w piątek, wabi się Moli, owczarek siwy, podpalany. Odprowadzić: Szosa Pabianicka 30, Golc.

Zginął piesek w piątek, wabi się Moli, owczarek siwy, podpalany. Odprowadzić: Szosa Pabianicka 30, Golc.

Z powodu wyjazdu 2 magle i plać do sprzedania w Karolewie, Gubernatorska 20.

2 magle do sprzedania. Skwerowa № 8.

2 pokoje z kuchnią, z wygodami, na parterze, od 1-go lipca do wynajęcia.

## Zagubione dokumenty.

Anna Marta Hlbszer zagubiła paszport wydany w magistratu zgierskiego.

Antoni Biderman zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego.

Aron Malarsz z żoną zagubił paszport wydany z Sochaczewa.

Bruno Fecher zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Leonhardta.

Karol Ludwig zagubił paszport wydany przez wójta gminy Radogoszcz.

Maryanna Jankiewicz zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Poznańskiego.

Michał Antczak zgubił paszport wydany z gminy Bałcz Piotrkowskiej gubernii.

Petronela Antoniewska zagubiła paszport wydany z gminy Bolestawice, powiatu Wieluńskiego, gub. kaliskiej.

Robert Thim zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki E. Eizerta.

Stanisław Śmiech zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Geyera.

Skradzono paszport na imię Jankowskiego, wydaną z gminy Łąglewniki.

Władysław Kierszner zagubił paszport wydany z gminy Piątek pow. łęczyckiego.

Wiktoria Krużyńska zagubiła paszport wydany z gm. Krzykozy, pow. kaliskiego, gub. kaliskiej.

Władysław Wienk zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Rosenblata.

Zaginęła karta od paszportu, na imię Stanisława Gorgońskiego, wydana z fabryki Karola Szajblera.

Zaginiony paszport wydany z gm. Widzew, pow. łaskiego, na imię Szymona Kowalskiego.

Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Leonarda Sobczaka.

Zaginęła karta od paszportu, na imię Leopolda Satkowskiego, wydana z zakładu malarskiego R. Gleisa.

Przyjmuję nadrabianie pończoch. MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29 2-gie piętro.

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY B. Mazurkiewiczowej Przejazd 16, m. 24. Przyjmuje się uczenie. Ulica PRZEJAZD NR 16.

## 145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss. 1395

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów  
Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty.  
Reparacje sztucznych zębów  
**NA POCZEKANIU. Uwaga! Ceny bardzo niskie. Uwaga!**

## INSTYTUT

### Roentgenologiczny i Światłolecznicy D-ra A. GROGLIKA 185

Zachodnia № 68, przy Zielonej,  
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.  
Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).  
Badanie krwi na syfilis.  
Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano

**PIĘGI, LISZAJE, WĄGRY, PRYSZCZE, ŁUPIEŻ  
SWĘDZENIE i wszelkie NIECZYSTOŚCI SKÓRY**  
leczy i usuwa tylko **LECZNICZE ZIOŁKOWE**



D-ra OBERMEYERA, z wizerunkiem, SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA  
na każdym kawałku:

**MILIONY LUDZI ULECONYCH**

Po krótkotrwałym użyciu świetny wynik.

1411 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

**Bardzo ważne dla zegarmistrzów  
i jubilerów!!!**

W poniedziałek, dnia 5-go czerwca r. b. odbędzie się w sali Klubu rzemieślniczego przy ulicy Wólczańskiej № 23, zgromadzenie wszystkich właścicieli zegarmistrzów i jubilerów miasta Łodzi w celu utworzenia Zgromadzenia, przyczem zaprasza się wszystkich zainteresowanych, którzy raczyliby punktualnie i licznie przybyć. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

0000 Założyciele.

**Kto niechce być siwym,**

niech używa płynu „Texal”, A. Wisławskiego. „Texal” usuwa także łupież. Skład główny L. Spiess w Łodzi. 1922

!!! Żądać wszędzie !!!

## Ostrzeżenie.

Wobec ukazania się w kursie weksli z podpisem jakoby moim, zaznaczam, że takowych nikomu nie wydawałem i proszę uważać je za nieważne. Osoby zaś, podpisujące moje nazwisko, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

**R. Ritter.**

Łódź, 31 maja 1912 r. 1986

## Ważne dla p. p. Gospodyń!

Wyszły z druku książeczki do notowania dziennych wydatków wraz z bilansem rocznym pod nazwą:

„Wydatki w gospodarstwie domowym“.

Nakładem drukarni i składu papieru A. I. Ostrowskiego w Łodzi ul. Piotrkowska № 66, telefonu 2-70.

Cena 50 kop. 1819



Każda pigułka bez zupełnie wyraźnego napisu „CAUVINA PARIS” jest falsyfikatem. „Oryginalne pudełko Pigulek Cauvina” zaopatrzone są plombą komorną. 1856

Lekarz-dentysta

**St. Dąbrowski**  
powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy.  
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 1923 (róg Rozwadowskiej № 1).

**Letnie mieszkania**  
do wynajęcia. 4 pokoje z jednej strony sad, z drugiej las w bardzo pięknym położeniu. Do miasta Brzeziny 1 1/2 wiorsty. Wiadomości udzieli L. Ogrodnik. Włodowska 197—24, od 7—8. 1948

DO SPRZEDANIA

**Okna Fabryczne**

drewniane, drzwi, piece i t. p. w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu, Piotrkowska Nr. 96. 1874

## Fabrykacja

korzystna z tygodniowym gotówkowym obrotem jest zaraz do sprzedania z zabudowaniem lub bez. Ktoby życzył dowiedzieć się bliższych szczegółów zechce złożyć swój adres w Zakładzie Technicznym A. RICHTER, ulica Przejazd № 4 dla „A. M.” 2010

**Dyrektrysa**  
wykwalifikowana

potrzebna do pracowni za dobrem wynagrodzeniem, oraz panny do szycia. 1972

Magazyn  
**Alter i S-ka**  
Piotrkowska 68.



## Fosfatyna Fallera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.  
Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw. 1659

## Kapitał minimalny, INTERES KOŁOSALNY. 1829

Osobie energicznej, obeznej z załatwianiem formalności pogrzebowych, oddam na Łódź wyłączną hurtową i detaliczną sprzedaż opatentowanych trumien ze szklanymi krzyżami i elektrycznym oświetleniem. Warunki bardzo przystępne. Na założenie nowego sklepu ewentualnie dam kapitał.

Fabryczne ceny metalowych (od 3 lok. dług.) z oświetleniem od 30 rb. drewnianych „ „ „ 18 rb.

Fabryka **S. ŻERAŃSKIEGO**, WARSZAWA, Przyokopowa 13.

**Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej**  
przy Stow. Wzajem. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej  
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału est bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału ulica Włodowska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

**D. ROTWAND**  
powrócił. 1968

## LETNIE MIESZKANIA

w **Staro-Radziwiłowie**, stacja dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej, składające się z 2-ch pokoi i kuchni oraz werandy. Cena za mieszkanie po 60 rb., za cały sezon letni. Las sosnowy o kilkadziesiąt kroków. Od stacji kolejowej 10 minut. Wiadomość na miejscu u p. Michała Wójcickiego lub w bufecie na stacji. 2024

## ZAPISY

### NA LETNIE WYKŁADY

języków nowożytnych  
za zniżoną opłatą  
przyjmuje jutro od g. 10-ej rano, do 10-ej wiecz.  
Kancelarya Kursów Języków Nowożytnych Dr. Kummera  
Piotrkowska 79. 1849

Do sprzedania okazynie 970

## Kasa ogniotrwała 1

112x80 cm., wózek dla chorego na gumowych kołach prawie nowy, wanna i lodownia pokojowa, Zgierska № 97 przy ul. Brajera.

Karczma w Przygonie potrzebuje

## Szynkarza.

Na szosie, pod Łaskiem. 1962

## Zakład fotograficzny

z domem i ogrodem do sprzedania. Wiadomość u p. Goldringa, Marszałkowska № 123. 1847

## Letnie mieszkania

Wiadomość: **Stępowizna**, dwadzieścia minut drogi za Zgierzem, Wolf. 2020

## Sklep

galanteryjny z krawiecczną w dobrym punkcie jest do sprzedania wartości do 1,500 rb. Wiadomość: ul. Rokicińska Nr. 61. 2026

## PLAC

duży, położony blisko centrum miasta, ewentualnie z kantorkiem, poszukuje się do wynajęcia. Oferty składać w Admin. „Rozwoju” pod „T. W. C. 50”. 2028

Nadszedł świeży

## Gips Sztukatorski

krajowy i zagraniczny najlepszych marek do składu węgla  
**Henryka Kupczyka**  
1978 MIKOŁAJEWSKA 12